DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.520. Wtorek, dnia 18 - go maja 1943 r. Rok IV.

DRUZGOCĄCA OFENZYWA POWIETRZNA NA NIEMCY I WŁOCHY.

ZACHOD. - Lotnictwo angielskie zadało wczoraj niemieckiemu przemysłowi największy cios w tej wojnie. Silne formacje czteromotorowych Lancasterów zrzuciły specjalne miny na największe w Niemczech tamy wodne, leżące w Zagł. Ruhry a mianowicie : tamy Möhne i Sorbe, zasilające w wodę największy kanał śródlądowy oraz w prąd całe Zagł. Ruhry i tamę Eder, obsługującą okręg Kassel. Zapora wodna Sorbe gromadzi około 100 milionów kubików wody, zapora Möhne - 134 miliony, a tama Eder 202 miliony ton wody. Formacje bombowców pod dowództwem ppułk. Gibsona zrzuciwszy kilkadziesiąt specjalnych min na tamy, wyłamały w zaporach wyrwy, szerokie do stu metrów. Po wybuchu min wytrysły w górę słupy wody do 300-tu metrów, wybuch przerwał równocześnie tamy i ściany wodne wysokie na 10 metrów runęły w dół rzek, niszcząc wszystko po drodze. Powódź zalała drogi i koleje, zniszczyła elektrownie i po kilku godzinach dosięgła miast Dortmund z tamy Möhne i Kassel z zapory Eder. Dolina rzeki Ruhry niszczona jest największą w historii tej okolicy powodzią. Minister lotnictwa sir Archibald Sinclair oznajmił ten wielki sukces w Izbie Gmin, określając go jako duży krok do zwycięstwa, bowiem zniszczenia w przemyśle Ruhry spowodowane powodzią, przechodzą ogromem spustoszeń wszystkie dotychczasowe naloty. Silna obrona przeciwlotnicza oraz konieczność kilkakrotnego bombardowania tam z pułapu 50-ciu metrów, spowodowała straty 8-miu bombowców. W tę samą noc bombardowano ponadto Berlin i Nadrenię, ze stratą dwóch maszyn. W nocy poprzedniej bombardowano również Berlin, zachodnie Niemcy, lotniska we Francji i przemysł w Holandii. Koło wybrzeży belgijskich zatopiono 3 statki. W operacjach dziennych formacje amerykańskie uderzyły na Emden, bronione przez 100 Fokke-Wulf. Zestrzelono kilkanaście niemieckich myśliwców, tracąc 6 maszyn. Atak amerykański na Bordeaux, Lorient i okoliczne porty był równie silny, straty 14 bombowców. Angielskie operacje dzienne objęły lotniska we Francji jak: Caen, Courtrai, Morlais i inne, w walkach zestrzelono 19 niemieckich maszyn, tracąc 7 własnych. Koło wybrzeży holenderskich zaatakowano konwój niemiecki, trafiając torpedami powietrznymi 2 statki handlowe i 3 eskortujące.

Nad Anglią ukazało się ubiegłej nocy około 30 bombowców niemieckich, z których 4 zestrzelono.

POŁUDNIE. - Włochy po oczyszczeniu Afryki, są poddawane obecnie - jak to określa Londyn - "procesowi zmiękczania". Dzienne i nocne naloty na wyspy włoskie i samą Italię, aż na wysokość Rzymu, dezorganizują coraz więcej społeczeństwo włoskie. W ciągu ubiegłych dni zbombardowano kilkakrotnie Palermo, Sassari, Augusta, Marsalla, Trapani i szereg miejscowości na Sycylii, Porto Torres i Cagliari na Sardynii oraz Pantelarię. W samej Italii zbombardowano dwukrotnie Civitavecchia, port leżący o 70 kilometrów na północny zachód od Rzymu. W ostatnią noc Rzym przeżył alarm lotniczy. Formacje angielskich Wellingtonów przeleciały nad stolicą Włoch i zbombardowały port rzymski Ostię, leżący u ujścia Tybru o 20 km. od Rzymu. W Ostii jest baza wodnopłatowców. Zniszczono zupełnie hangary oraz szereg maszyn, przycumowanych koło brzegów. W Trapani wyleciała w powietrze gazownia. Koło Grecji zniszczono 2 statki włoskie. Straty aliantów w tych wszystkich operacjach wyniosły 7 maszyn, zestrzelono 3 niem. myśliwce. Samoloty z Malty atakowały koleje na Sycylii i miasto Metto Ponto w połudn. Włoszech. Straty własne 4 maszyny, zestrzelono 2 włoskie i 3 niem. aparaty. Lotnictwo włoskie nie oddaje ciosów. Nawet radio rzymskie zakomunikowało swemu społeczeństwu, że "nasze siły powietrzne w chwili obecnej przestały atakować sprzymierzonych w Afryce".

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Wojska rosyjskie zdobyły i rozszerzyły przyczółek mostowy na prawym brzegu Dońca koło Lisiczańska. Bombardowanie niemieckich baz komunikacyjnych trwa nadal. Naloty objęły Briańsk, Kremeńczug i Dniepropietrowsk.

PACYFIK. - Waszyngton doniósł, że wojska amerykańskie wylądowały na zajętej przez Japończyków wyspie Attu w archipelagu Aleutów. Bitwa rozwija się pomyślnie dla wojsk amerykańskich. Łodzie podwodne zatopiły koło Aleutów 1 jap. kontrtorpedowiec, jeden

eskortujący i 4 handlowe.

MORZE. - Brytyjska admiralicja komunikuje, że wojenne jednostki zatrzymały na morzu Północnym 2 niem.statki, próbujące przerwać blokadę. Transportowce niemieckie "Silva Plana" i "Regensburg" wiozły kauczuk, cynę i inne cenne surowce z Dal.Wschodu. Załogi niemieckie zatopiły swe statki, próbując ratować się na barkach. Obsadę statku "Silva Plana" zdołano uratować, z "Regensburga" uratowało się tylko 6-ciu ludzi z powodu burzliwego morza.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Angielski minister wojny Grieggs, omawiając zwycięstwo w Tunisie wyjawił, że generał Alexander zapowiedział kilka tygodni temu koniec operacyj na dzień 15 maja. Zapowiedź tę uważano za zbytni optymizm, tymczasem 13 maja operacje były zupełnie zakończone. Ogólna ilość jeńców w Tunisie wynosi około 180.000 ludzi, w tym 16-tu niemieckich i 10 włoskich generałów. Angielskie ministerstwo wojny podaje, że od czerwca 1940 roku oś straciła w kampaniach w Egipcie, Libii i Tunisie 600.000 ludzi. Włosi stracili 3 armie, a to : I, V i X. - Niemcy dwie : armię pancerną "Africa Corps" i V armię pancerną Arnima. Straty powyższe nie obejmują wojsk włoskich zlikwidowanych w Abisynii, Erytrei i Somali.

- Do Londynu przywieziono samolotami włoskiego marszałka Messe i niemieckiego generała von Arnima w otoczeniu wysokich oficerów osi. Jeńcy wzięci w Tunisie będą w ciągu czterech miesięcy wyewakuowani z Afryki, z wyjątkiem pewnej liczby jeńców włoskich, używanych do naprawy zdemolowanych dróg.

- Wewnętrzny kryzys Włoch trwa, a enuncjacje różnych źródeł niemieckich zaostrzają stan nerwowy Italii. Jedna z berlińskich agencyj ogłosiła, że w wypadku inwazji na Włochy Niemcy nie będą mogły udzielić pomocy i Führer zmuszony będzie zostawić Italię swemu losowi. To też armia włoska pospiesznie ćwiczy obronę wybrzeży, tworzy się również szybkie oddziały. W senacie włoskim w czasie dyskusji budżetowej stwierdzono publicznie katastrofalny stan finansów państwa.

- W Grecji i na Krecie ogłoszono stan wyjątkowy. Bułgarski minister wojny przeprowadza inspekcję Macedonii. W Holandii Niemcy zarządzili konfiskatę aparatów radiowych.

- Waszyngton ogłosił, że w Anglii znajduje się już wielka lotnicza jednostka USA, przeznaczona do osłony wojsk inwazyjnych. Składa się z kilku dywizyj myśliwców, lekkich bombowców i samolotów transportowych.

- Amerykański dziennikarz Lippman twierdzi w swym artykule, że nadszedł czas by wezwać Włochy do bezwarunkowej kapitulacji, ofiarując im honorowe warunki, których nie można jednak dać Niemcom. Propozycje kapitulacji winny być : a/armia włoska kapituluje bezwarunkowo, b/wojskowa administracja kraju przez sprzymierzonych, c/alianci nie utworzą marjonetkowego rządu we Włoszech, d/faszyści będą aresztowani i internowani w obozach do wydania wyroków przez sądy.

- W Izbie Gmin 34 posłów wniosło memorandum, w którym żądają oświadczenia ze strony rządu, iż preliminaria pokojowe dla Niemiec zawierać będą następujące punkty : 1/zakaz utrzymywania jakiegokolwiek lotnictwa i zburzenie fabryk lotniczych, 2/zniszczenie przemysłu chemicznego, wyrabiającego materiały wybuchowe, 3/odebranie floty wojennej i zniszczenie jej baz, 4/zakaz udzielania Niemcom wszelkich pożyczek przez prywatne instytucje i banki.

- Propozycje pokojowe gen. Franco określił Davies jako próbę ratowania swego reżimu w Hiszpanii.

- W Konarach wymordowali Niemcy przy pomocy 400 policjantów litewskich 6.000 Żydów. Biskup litewski Tristis rzucił klątwę na Litwinów, którzy prześladują Polaków i Żydów. Biskupi litewscy wnieśli protest przeciwko wywozowi do Niemiec na roboty.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 18.br. - godz.8.30 rano.

- Na Wschodzie Niemcy koncentrują wielkie siły koło Bielgorodu, Rosjanie zaś na południe od Moskwy.

- W czasie kampanii tuniskiej eskadry polskie straciły jednego pilota. Zestrzelono wzamian za to 55 aparatów osi, a 9 dalszych uszkodzono.

- Polskie pułki pancerne na Bliskim Wschodzie skończyły manewry, wykazując świetne wyszkolenie bojowe.

NA FUNDUSZ PRASY : "Żona Oświęcimiaka"-40, "Marysia T."-40, "Do"-50, "Elżbieta"-100, "P"-40, "Wódzia"-40, "Janek K."-50, "Ślązak"-100, "Las"-50, "Don Kichot"-100, "Bugacz"-50, "Krüger"-100, "Turnia"-50, "J"-10, "Kiwdul"-100, "Karo"-100, "Isek"-50, "Wa"-500 papieru, "Ordon"-500 papieru, "War"-500 papieru, "Morze"-150 zł., "Tygrys"-150 zł.

WIADOMOSCI LOKALNE.

"OBRONCY CHRZESCIANSTWA" STRZELAJA DO CHRYSTUSA. Onegdaj w Krakowie miał miejsce wypadek, który w sposób jaknajbardziej charakterystyczny obrazuje moralną stronę żołnierza niemieckiego, mieniącego się obrońcą chrześcianstwa. Oto z umieszczonej na tylnej ścianie kościoła św. Krzyża płaskorzeźby Chrystusa, upadającego pod ciężarem krzyża, kilku lotników urządziło sobie strzelnicę, zakładając się, którego z nich strzały będą celniejsze. Strzelanina odbyła się w czasie dużego ruchu ulicznego. Slady zawodów "bohaterskich obrońców chrześciaństwa", oglądać można od strony plant obok pomnika Bałuckiego. Głowa Chrystusa została w wyniku strzelaniny zupełnie zniekształcona, a ponadto w kilku miejscach uszkodzono nogi. Wydarzenie krakowskie jest chyba najbardziej dosadnym dowodem obłudy propagandy niemieckiej, wołającej do nas na każdym kroku, o dziejowej misji Niemców w walce z najeźdźcą ze Wschodu.

Profanowanie wizerunków boskich i niszczenie świątyń nieznane było na naszych ziemiach od czasów najazdów tatarskich. Wiemy natomiast, że w czasie wojny trzydziestoletniej w Niemczech wprost do obowiązków rozpasanego żołdactwa niemieckiego należało rabowanie i palenie kościołów. Wiemy także, że na ziemiach należących ongiś do Turcji czy Tatarów, ci fanatyczni Mahometanie tolerowali istnienie świątyń chrześciańskich, nie obrażając uczuć religijnych zamieszkałych między nimi chrześcian. Dziś w XX wieku dowodnie przekonujemy się o poziomie "niemieckiej kultury" i o prawdziwym stosunku Hitleryzmu do chrześciaństwa. Przekonujemy się dowodnie, że "chrześciaństwo" III. Rzeszy jest propagandową warstwą pokostu, przykrywającą barbarzyńską, brutalną i wyuzdaną w swych odruchach prawdziwą duszę narodu niemieckiego.

KATYN W KRAKOWIE. - W związku z wydarzeniem, jakie miało miejsce w Krakowie w okolicy zakładu Helclów i Montelupich, gdzie zdecydowała się na ucieczkę grupa więźniarek, a o czym już donosiliśmy dowiadujemy się, że kilka więźniarek zdołało zbiec i pomimo usilnych poszukiwań Gestapo nie udało się Niemcom ich odszukać.

NOWA AKCJA WYWOZU NA ROBOTY. - Oprócz konferencji w Krakowie, jaką zwołał w ratuszu nowy Stadthauptmann Krämer, gdzie oświadczył o konieczności dalszych ofiar, złożonych z sił roboczych dla Niemiec i groził daleko idącymi represjami, w Starostwie Krakowsmi odbyło się zebranie starostów powiatowych, poświęcone tej sprawie. W wyniku zebrania ustalono, że w okręgu krakowskim największy przydział robotników mają dać powiaty myslenicki i bocheński. Na konferencji tej stwierdzono, że dotychczasowe metody pozyskiwania sił na wyjazd do Rzeszy dawały bardzo nikłe rezultaty i że trzeba szukać nowych środków. Jednym z nich ma być akcja propagandowa, jaką z niesłabnącą siłą prowadzą Niemcy w sprawie Katynia i przeciw bolszewizmowi. Wydaje się im, że jest to dostateczna równowartość zbrodni, jakie na Polakach popełniają od szeregu lat. Drugim środkiem jest presja wywierana na przedsiębiorców, by ci własnorecznie dostawili kontyngenty sił roboczych na wyjazd do Niemiec spośród własnych pracowników. Na pierwszy ogień poszły zakłady fryzjerskie. W ubiegły wtorek w Krakowie, ekipa Sonderdienstu objeżdżała zakłady fryzjerskie, zabierając ludzi na roboty do Niemiec. Działo się to na rozkaz Stadthauptmanna Krämera. Również w nocy przeprowadzono szereg aresztowań spośród wyznaczonych na wyjazd.

W związku z powyższym zwracamy uwagę, że zagrożeni wyjazdem mają opuścić miejsca pracy i miejsce swego zamieszkania. Szefowie firm powinni nawet w niektórych wypadkach pozamykać zakłady pracy, a nie pomagać bankrutowi, goniącemu resztkami sił. Wyjeżdżanie na pracę do Niemiec - to przedłużanie wojny !

NIELUDZKIE OBCHODZENIE SIE Z JUNAKAMI. - Przy rozbudowie węzła kolejowego dla ruchu towarowego w okolicach Płaszowa, Prokocimia i Bieżanowa, pracuje 8.000 junakow z Baudienstu pod kierunkiem firm niemieckich. Warunki pracy w niektórych firmach są dla młodziezy polskiej niesłychanie ciężkie, nie mówiąc już o tym, że wyżywienie jest skandaliczne i nie wiele lepsze od wyżywienia więziennego. Ponadto majstrowie niemieccy biją i katują junaków. Szczególnie skandaliczne stosunki pod tym względem są w firmie "Rheinischebau", która prowadzi prace między Bieżanowem a Prokocimem. Majstrowie tej firmy to jakby dobierani sadyści. Uderzenie Polaka łopatą czy kilofem, co oczywiście prawie zawsze kończy się poważnym zranieniem, jest na porządku dziennym. Ostatnio kiedy majster niemiecki rzucił się z kilofem na grupę chłopców a ci poczęli uciekać, nadjechała kolejka, która rozćwiartowała jednego z nich, a czterech innych bardzo ciężko raniła. Dodać jeszcze trzeba, że firma ta zatrudnia junaków przez siedem dni w tygodniu, przyczym w dnie powszednie praca wynosi 12 godzin a w niedzielę "tylko" 8.

DEZERCJA WSROD ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH. - Transporty wojsk niemieckich, przejeżdżające przez stację kolejową Kraków-Płaszów, sprawdzane są na tej stacji pod względem ilościowym. Okazuje się, że z każdego pociągu jadącego na Wschód po przyjeździe do Płaszowa

brakuje przeciętnie 10 do 15 żołnierzy.

OCHOTNICY W KAJDANACH. - Do Krakowa przybył transport młodzieży na roboty do Rzeszy z okolic Nowego Sącza, Limanowej i Mszany Dolnej. Wszystkich młodych ponad 20 lat przywieziono skutych ! Tak wyglądają ochotnicy, których dzień w dzień werbują Niemcy na roboty.

Z KRAJU.

- Na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu znajduje się obecnie 8 kompanii SS-manów. Ostatnio do bloków kobiecych przydzielono 40 nowych policjantek, wyszkolonych przez SS. Z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück wywieziono pewną ilość kobiet do fabryk w Rzeszy. Obecnie obóz liczy 20.000 więźniarek, różnych narodowości europejskich.

- Gestapo sądeckie aresztowało w Olszówce koło Rabki 25 chłopów. Sołtysa uwolniono. Powodem aresztowania było rozbrojenie policjanta przez dwóch gospodarzy, co miało miejsce jeszcze przed dwoma miesiącami oraz pomoc rzekomym dywersantom, którymi okazali się dwaj posterunkowi granatowi, użyci do tej perfidnej misji przez Gestapo.

W Myślenicach jedna z organizacji polskich, w związku ze spędem bydła w Wiśniowej, rozstawiła po drogach swych ludzi, którzy w dniu spędu zawracali wszystkich zainteresowanych informując ich, że spęd bydła został odwołany. Tzw. "targownik" i władze powiatowe zostały równocześnie zawiadomione, że wrazie zarządzenia ponownego spędu, zwołujący zostaną ukarani.

- Od niedzieli w Kieleckiem rozpoczęła się regularna "wojna" żandarmerii niemieckiej z dywersantami. Ci ostatni są okopani w lasach, podobno dysponują oni dwoma tankietkami. Do Kielc zjechało kilka tysięcy policji niemieckiej i granatowej.

- W ubiegłym tygodniu na jednej ze stacji za Kielcami, oddziały zbrojne zatrzymały niemiecki pociąg żywnościowy przed semaforem, gdzie miało nastąpić przeładowanie towaru do czekających aut. W chwili gdy oddział dywersyjny rozpoczął likwidację konwoju wojskowego, maszynista ruszył pociągiem i wjechał z nim na stację. Dywersanci wycofali się. Jeden z żołnierzy konwoju został zabity. Maszynista Jan Misiak z Sędziszowa został przez władze kolejowe w Krakowie przedstawiony do specjalnego odznaczenia i nagrody.

- W sobotę trzech uzbrojonych mężczyzn przybyło do jednego z banków kieleckich, terroryzując personel i zabierając około 70.000 złotych. Kasjer otrzymał na zabrane pieniądze pokwitowanie z pieczątką i nieczytelnym podpisem.

Z PRASY PODZIEMNEJ.

KIEDY KONIEC WOJNY ? "Rzeczpospolita Polska" Nr.7 w artykule p.t. "W przededniu wielkich rozstrzygnięć" omawia to zagadnienie i wskazuje na wielkie przemówienie prem. Churchilla, poświęcone powojennym zagadnieniom społecznym Anglii, aczkolwiek ostrożny ten polityk zastrzega się, że ostateczne zgniecenie hitleryzmu może nastąpić w roku 1944. Również min. Eden w swym przemówieniu wygłoszonym w parlamencie kanadyjskim oświadczył: "Organizacja i byt pokojowy Europy powojennej nie może być wynikiem narzucenia woli tzw. wielkiej czwórki, lecz winien być wyłącznie wynikiem współpracy wszystkich narodów". Jeszcze wyraźniej na zbliżający się koniec wojny wskazuje artykuł p.t. "Już nigdy więcej". Czytamy dosłownie: "Wojna nie kończy się dla nas z upadkiem Hitlera. Narodowy socjalizm nie jest dla nas sumą zwyrodniałych tylko rządów w Rzeszy, ale jest wyrazem pełnym duszy i charakteru narodu niemieckiego, tak dobrze nam znanego z tysiącletniego sąsiedztwa. Jest dla nas syntezą średniowiecznego okrucieństwa krzyżackiego ze współczesnym zboczonym postępem technicznym. Narodowy socjalizm jest wyrazem najtajniejszych pragnień narodu niemieckiego. Został on przyjęty przez ten naród z upojeniem, jest dochowywany co chwili obecnej z bezgranicznym oddaniem dla Hitlera, ze ślepą wiernością i nadzwyczajną ofiarnością". Dowodem kończącej się wojny są publikacje wydawane przez Niemców na emigracji, które mają na celu wybielić Niemców, poświęcając Hitlera i jego satelitów. "Dobrzy Niemcy" czekają tylko rzekomo na uwolnienie ich przez aliantów od Hitlera. Ta gra prowadzona na wielką skalę dowodzi najlepiej, że zbliżamy się do zwycięskiego końca wojny. Jednak na Zachodzie pracuje także druga strona przeciw Niemcom i na rzecz zupełnego ich obezwładnienia. I tak londyński "Spectator" zamieścił list nieznanego uchodźcy z Niemiec, w którym tenże stwierdza, że żadna wpływowa klasa społeczna, ni żadna wybitna osobistość w Niemczech nie zaprotestowała publicznie przeciw zbrodniom hitlerowskim. Szczególnie pracuje przeciw Niemcom znany polityk i działacz lord Vansittart, b.podsekretarz stanu, który wygłosił w radio szereg mów a w treści ich stwierdził, że naród niemiecki jest amoralny i sam fakt istnienia tego narodu jest nieszczęściem dla ludzkości.

NA FUNDUSZ PRASY : "X.Y.-J.P."-50, "Atom"-20, "Słoneczko"-10, "Lena"-10, "Jer"-10, "Becz-ka"-5, "Zośka"-100, "Sardynka"-25 zł, "Środa"-papier.

---oooOOOooo---

15.XII.1942